

Short stories

by D256

Kradzież nowej podstawy programowej i wylosowanych pytań na egzaminy z CKE.

Analizując historyczne zebrania sztabu CKE wywnioskowaliśmy że to dziś będzie ustalana nowa podstawa programowa. Nie tylko my tak myśleliśmy, przed gmachem CKE stały już wany kilku stacji telewizyjnych i tłum protestujących. Nad sytuacją panowało wojsko i komandosi, trasa wyjazdu transportera opancerzonego z dokumentami była już odgradzona.

Plan był taki że się podszyjemy pod jakąś stację telewizyjną. w tym celu wybadaliśmy załogi vanów różnych stacji, jedna z nich była wyłącznie złożona z cudzoziemców, przez co udało nam ich się przekupić flaszką wódki.

Nasze przygotowania na miejscu trwały od miesięcy, zakładanie kamer i podsłuchów jak i systemów łączności prowadzonych przez kanalizację.

Czujnik w podziemiach CKE zarejestrował ruch, zaczyna się. Czterech urzędników schodzi do grobowca Radziwiła I, który założył CKE ponad 200 lat temu. Jego z mumifikowane ciało jest przenoszone do głównej katedry w podziemiach, gdzie odbędzie się ceremonia nowelizacji podstawy i losowania egzaminów. Mumia zostaje posadzona na tronie, a przed nią zbierają się urzędnicy.

Przewodniczący zebrania przemawia do tłumu, zostają zniesione papiery z nowymi rzeczami do udupiania uczniów w szkołach, listy 1000 lektór, fizyka kwantowa podstawowa, obowiązkowe lekcje muzyki na każdym szczeblu edukacji, tworzone przez kompendium starców, którzy mają minimum 80 lat.

Przewodniczący oznajmia, że o wszystkim teraz zdecyduje Radziwił. Z racji tego, że na tym posiedzeniu od Radziwiła roznosi się woń rozkładu ciała, a nie soli balsamicznych, a więc wszystko podlega bardziej rygorystycznej selekcji. O tym czy propozycja zostania dodana do podstawy programowej zdecyduje izba szczurów. Pomocnik pomocnika Przewodniczącego zebraniem wyjmuje martwego szczura z pudełka, są to szczury najwyższej jakości z amerykańskiej hodowli domowej. Szczur zostaje ułożony na piedestale, a pomocnik Przewodniczącego odsłania małe okienko przez które pada promyk słońca na szczura. Szczur pod wpływem tego zaczyna się rozkładać, kierunek, w którym będzie się rozchodzić woń rozkładu zadecyduje o losie dodatku. Jeżeli rozejdzie się w stronę okna – nie, jeżeli rozejdzie się w stronę drzwi – tak. Po rozkładzie 13 szczurów ta część ceremonii się kończy, w tym roku mało zostanie dodane.

Następnie przechodzimy do losowania pytań egzaminów. Z racji na woń Radziwiła trudniejsze pytania mają dwukrotnie większą wagę. Pomocnicy przynoszą koło losujące i stawiają je przed Przewodniczącym, wielkości pół zostają ustawione zgodnie z zaleceniami Radziwiła. Przewodniczący kręci kołem 52 razy, za każdym razem zmieniane są wagi i treści pytań. Ceremonia dobiega końca, egzaminy i podstawa programowa są przenoszone do drewnianej skrzynki z kłódką (oryginał z przed 200 lat zbudowany przez Radziwiła),

skrzynka zostaje umieszczona w metalowym sejfie z wbudowanym zamkiem. Po zamknięciu sejfu zostaje on włożony do stalowego pudła, które jest szczelnie zaspawywane. To wszystko zostaje włożone do metalowego kontenera, zalane betonem, a potem zaplombowane na 104 wkręty.

Sarkofag z dokumentami zostaje przetransportowany dźwigiem na transporter opancerzony zaparkowany w katedrze, po czym przy obstawie wojska wjeżdża do windy i jedzie ku powierzchni.

Przed wejściem do gmachu CKE zebrała się ogromna grupa ludzi. Między innymi to uczniowie z pobliskich szkół, którzy tu przyszli w celu oplucia członków komisji, stowarzyszenie normalnych nauczycieli którzy chcą znieść podstawę programową i matury i związek zawodowy szczurów, który się skarży na opłakane kondycje życiowe w hodowli, mówi że hodowca jebie bardziej od kanalizacji za kebabem.

Transporter wyjeżdża na ulicę i nasz plan dochodzi do punktu kulminacyjnego. Jak przewidzieliśmy przejeżdża nad studzienką w której ukryliśmy maszynę rentgenowską, która przeskanuje wnętrze sarkofagu dzięki czemu odczytamy treści dokumentów i je sprzedamy na czarnym rynku za niemałą kwotę.

Skan przychodzi do centrum dowodzenia w vanie, beton i stal znacznie pogarszają jakość obrazu radiografu, ale z racji tego, że dokumenty są zapisane na glinianych tabliczkach nie ma problemu z ich odczytaniem.

Zdjęcia przychodzą, radość nagle przerywa wniosek zdobyty po bliższej obserwacji zdjęć.

Wszystko jest zapisane po staroegipsku.

Nie mamy tłumacza.